Rok V Nr. 154 Sosnowiec, czwartek 12 czerwca 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Niemiecki generał, przy poparciu radykałów francuskich chce odebrać Polsce Pomorze.

PARYŻ, 11. 6. Jak było do przewidzenia, Niemcy po uzyskaniu opróżnienia Nadrenji przez wojska okupacyjne zwrócą całe swe siły w kierunku zaatakowania traktatu wersalskiego i wschodniej granicy.

Po szeregu oświadczeń niemieckich polityków w prasie francuskiej pojawił się wczoraj na łamach „L'Ordre", artykuł niemieckiego generała von Lippe, domagający się oddania Pomorza niemcom. Niemieckie zabiegi nie pozostały bez skutku, bo oto dzisiaj radykalna „Volonte" występuje znów z filoniemieckim artykułem, zawierającym szereg nonsensów w odniesieniu do granicy polsko - niemieckiej.

Dziennik zaznacza, iż rozdzielenie kraju na dwie części przez korytarz było największą niesprawiedliwością i zbrodniczą głupotą traktatu wersalskiego.

Gdańsk i korytarz muszą być oddane Niemcom, za co Polsce będzie można przyznać pewne koncesje gospodarcze na terenie portu gdańskiego i zapewne jeszcze jakiś mandat kolonjalny.

Zrzeczenie się korytarza stanowi dla Polski jedynie kwestję prestiżu i należy przypuszczać, że z czasem Polska dojdzie do przekonania, że ofiara ta jest konieczna ze względu na interesy całej Europy i że sprzeciwianie się temu mogłoby ją kiedyś w przyszłości drogo kosztować.

Jeżeli pewnego dnia Francja stanie przed wyborem źle zrozumianych interesów Polski i żywotnych interesów własnego kraju, wówczas z całą pewnością dla żadnego rządu francuskiego wybór nie będzie trudny.

Demonstracyjny kongres Centrolewu w Krakowie.

WARSZAWA, 11.6. (wł.) Na dzień 17 bm. wyznaczone zostały posiedzenia wszystkich klubów Centrolewu, celem zadokumentowania konieczności zwołania nadzwyczajnego posiedzenia sejmu.

W związku ze zwołaniem kongresu do Krakowa, wszystkie stronnictwa Centrolewu odbędą specjalne narady. Opozycja stara się nadać kongresowi cechy masowego wiecu i zapowiada, że do Krakowa przybędzie 20 tys. osób. Na kongresie omówiona zostanie sprawa reformy podatków, tak, by kongres czynił wrażenie narad nad sytuacją gospodarczą kraju.

Prowokacja niemiecka spowodowała tragiczne zajścia pod Opaleniem.

Powrót komisji śledczej do Warszawy.

WARSZAWA, 11. 6. (wł.) Dziś powróciła do Warszawy komisja polska do badania przyczyn zajść pod Opaleniem. Komisja złożyła w ministerjum spraw zagranicznych sprawozdanie, stwierdzające, że przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż przyczyną zajścia była szpiegowska prowokacja Niemiec.

Dowiadujemy się, że rząd polski udzieli rządowi Rzeszy odpowiedzi na notę dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na notę rządu polskiego, złożoną uprzednio w ministerjum spraw zagranicznych Rzeszy.

Król Karol o sobie, o celach swoich rządów i horoskopach na przyszłość.

PARYŻ, 11.6. (wł.) Król rumuński Karol II udzielił wywiadu przedstawicielowi paryskiego „Matina". W wywiadzie tym król Karol zapewnił, że rząd jego będzie kontynuował dotychczasową politykę w dziedzinie spraw zagranicznych, a głównym celem jego rządów jest reorganizacja armji i gospodarcza odbudowa państwa, na drodze zużytkowania wszystkich sił gospodarczych Rumunji.

Zdaniem króla Karola, powrót jego, jako prawowitego monarchy przyczyni się do wzmożenia znaczenia królestwa Rumunji zagranicą i do odzyskania należnego Rumunji miejsca wśród państw europejskich.

Zbrodnicze napady litwinów na modlących się polaków.

WARSZAWA, 11. 6. (wł.) Na pograniczu polsko - litewskiem miała znów miejsce prowokacja ze strony młodzieży litewskiej.

W czasie polskiej procesji w miejscowości Jeziorose młodzież litewska napadła na procesję i pobiła kilka osób.

Również w Ucianach na Litwie, litwini sprowokowali następujące zajście: Podczas śpiewania „Serdeczna Matko" do kościoła wtargnęli szaulisi i rzucili się na modlących się polaków. Kilka osób pobito. Policja przybyła, ale po zajściu.

Sowiety obawiają się zeznań komisarza Naumowa.

Rząd polski otrzyma prawdopodobnie notę o wydanie go władzom sowieckim.

BERLIN, 11. 6. Sprawa Michała Naumowa, odwołanego do Moskwy z paryskiego „Torgpredstwa" budzi tutaj równie wielkie zainteresowanie, jak swego czasu sprawa Biesiedowskiego.

Fakt, że Naumow usiłował w Białej Podlaskiej popełnić samobójstwo byle nie dostać się w ręce G. P. U., dowodzi, zdaniem sfer politycznych że jest on dobrze wtajemniczony w zakulisową działalność Sowietów i że niechybnie odwołanie go do Moskwy było jakby podpisaniem wyroku śmierci.

W związku z całą aferą rozeszły się szeroko pogłoski z kół dobrze poinformowanych, że w najbliższych dniach rząd S. S. R. ma wystosować do rządu polskiego notę z żądaniem wydania władzom sowieckim Naumowa, który, jak wiadomo, przebywa na kuracji w szpitalu w Białej Podlaskiej.

MINISTER GRANDI W KRAKOWIE.

WARSZAWA, 11.6. (wł.) Dziś, w godzinach wieczorowych powrócił z Druskienik min. Grandi i o północy przybył do Krakowa w towarzystwie min. Zaleskiego. W Krakowie ministrowie zabawią jeden dzień, skąd min. Grandi powróci do Włoch.

POSEŁ KNOLL u premjera Sławka.

WARSZAWA, 11. 6. (wł.) Premjer Sławek przyjął dziś bawiącego w Warszawie posła polskiego w Berlinie p. Knolla. Rozmowa poświęcona była traktatowi handlowemu polsko - niemieckiemu i sprawie zajść pod Opaleniem.

LEŚNICZY POŁOŻYŁ TRUPEM DWU ZŁODZIEJÓW LEŚNYCH.

BYDGOSZCZ, 11.6. Leśniczy Brzoza, obchodząc swój rewir w nadleśnictwie Starołata, w powiecie toruńskim natknął się na dwu niebezpiecznych, znanych kłusowników, 25-letniego Leona Malikowskiego i 25-letniego Anastazego Staszewskiego.

Wezwani do zatrzymania się kłusownicy zdjęli z ramion dubeltówki, usiłując strzelać w kierunku leśniczego, jednak ten zdążył strzelić kilka razy, kładąc obu trupem na miejscu.

BAL MASKOWY W SOBORZE

RYGA, 11.6. Podczas Zielonych Świąt związek bezbożników w Kijowie urządził liczne pochody i manifestacje antyreligijne. Tłum bezbożników niósł transparenty z napisami bluźnierczemi, jak: „Precz z Bogiem i Św. Trójcą".

Wieczorem bezbożnicy urządzili bal maskowy w byłym soborze św. Włodzimierza, przyczem na miejscu ołtarza urządzono scenę. Odegrana została sztuka wyszydzająca uczucia religijne.

POŻYCZKI LOMBARDOWE POD ZASTAW OBLIGACYJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

WARSZAWA, 11. 6. (wł.) Dnia 16 bm. banki państwowe i samorządowe rozpoczną udzielanie pożyczek lombardowych pod zastaw nowej pożyczki budowlanej. Posiadacze obligacyj otrzymają 40 zł. pożyczki na poczet każdej obligacji.

PROCES ROBOTNIKÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

BERLIN, 11.6. Po trzytygodniowej rozprawie przed sądem w Neustrelitz zapadł wczoraj wyrok w procesie polskich robotników sezonowych, oskarżonych o zamordowanie robotnicy znanej jako „Czarna Mańka".

Przed sądem stanęli polscy robotnicy sezonowi Rogala, Boguski z żoną i Kwalisz. Zorganizowali oni bandę, która dokonywała licznych włamań.

„Czarna Mańka" groziła im z zazdrości denuncjacją przed policją, za co została zamordowana. Głowę dziewczyny znaleziono w lesie, reszty ciała nie udało się odnaleźć.

W wyniku procesu Rogala skazany został na śmierć, Boguska uniewinniona, reszta oskarżonych otrzymała kary więzienia.

SPRAWA NADUŻYĆ PRZY BUDOWIE DOMÓW KOLEJOWYCH w Chełmie.

WARSZAWA, 11. 6. (wł.) Dziś rozesłane zostały do posłów zaproszenia na posiedzenie specjalnej komisji śledczej do badania nadużyć przy budowie gmachów kolejowych w Chełmie.

Dnia 16 b. m. pos. Kapeliński (Wyzwolenie) złoży sprawozdanie o wynikach badań w tej sprawie.

Krwawa rzeź w Chinach.

20,000 trupa usłało pobojowisko.

PARYŻ, 11. 6. (wł.) Rząd nankiński odniósł zwycięstwo nad armją powstańczą, przyczem wymordowanych zostało 20 tys. powstańców.

Siedmiu generałów brygady i czterech generałów dywizji zabitych zostało w decydującej bitwie. Poległ również zastępca gen. Fenga, gen. Hou.

Wojska rządu nankińskiego posuwają się w głąb prowincyj północnych, zajętych dotychczas przez powstańców.

DZIECI OKRADAŁY KOŚCIOŁY Z WOTÓW.

KATOWICE, 11.6. W kościele parafjalnym w Rydułtowach w powiecie rybnickim przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży 13 letniego Ryszarda Gambalczyka i jego 11-letnią siostrę Jadwigę.

Małoletnich świętokradców oddano w ręce policji, gdzie zeznali, że do kradzieży namówiła ich matka.

Podczas rewizji w domu Gambalczykowej znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży, między innemi szereg wotów kościelnych.

Wszystkie te kradzieże popełniły dzieci z namowy matki

OBRADY NAD EMIGRACJĄ ROBOTNIKÓW POLSKICH DO FRANCJI.

WARSZAWA, 11.6. W dniu 26 b. m. rozpoczną się w Paryżu obrady polsko - francuskiej komisji doradczej do spraw emigracyjnych, przewidzianej na mocy konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej z 23 września 1919 r.

Na porządku dziennym obrad znajdą się aktualne sprawy, dotyczące emigracji robotników polskich do Francji, oraz ich położenia na terenie Francji.

W obradach komisji wezmą udział z ramienia rządu polskiego: dyrektor urzędu emigracyjnego — p. Bolesław Nakoniecznikoff, wicedyrektor tegoż urzędu — p. Mieczysław Biesiekierski, radca ministerjalny z urzędu emigracyjnego — dr. Langrod, radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej w Paryżu dr. Tadeusz Dalbor, konsul generalny R. P. w Paryżu — dr. Karol Poznański i konsul polski w Strassburgu — p. Bohdan Samborski.

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

WARSZAWA, 11. 6. Sprawozdanie polskiej macierzy szkolnej z działalności za rok 1929 wykazuje, że w obecnej chwili Macierz liczy 35.021 członków, rozporządza 523 czytelniami i 25 ogniskami młodzieży. Bibljotek stałych posiada organizacja 420, w których ilość tomów wynosi 450.054.

Polska macierz szkolna prowadzi 38 szkół powszechnych, 16 szkół średnich i 57 szkół zawodowych. Ze szkół tych korzystało w r. ub. ogółem 9.445 uczniów. Pozatem 2.426 dzieci znalazło schronienie w 35 bursach i 35 ochronach.

W roku ubiegłym wygłoszono 3.974 wykładów. Na kursy dla dorosłych, kursy obywatelskie, niedzielne wykłady obywatelskie uczęszczało 305.659 osób. Przedstawień i obchodów urządzono 941 przy ogólnej ilości uczestników 806.272.

Budżet macierzy zamyka się w skromnej kwocie zł. 3.996.512.

RADJOSTACJA LIGI NARODÓW.

GENEWA, 11.6. Jak donosi prasa szwajcarska liga narodów postanowiła w porozumieniu z kierownictwem radjofonji szwajcarskiej, uruchomić własną stację nadawczą, przejmując w tym celu zarząd stacji w Prangins.

Stacja ta ma wejść w kontakt ze wszystkiemi stacjami świata, transmitując na koszt ligi narodów programy specjalne. Rząd szwajcarski zastrzegł sobie, w razie realizacji tego projektu, kontrolę nad tem, aby programy radjostacji ligi narodów w niczem nie naruszały neutralności szwajcarskiej.

KOPALNIE BELGIJSKIE OBNIŻAJĄ CENĘ WĘGLA.

WARSZAWA, 11.6. Na skutek wzrastających zapasów na zwałach kopalnie belgijskie obniżyły cenę węgla przemysłowego o 5.10 fr. na tonnie.

Jest to słuszne pociągnięcie wobec obecnej sytuacji w przemyśle.

Byłoby wskazanem, by i nasi przemysłowcy węglowi poszli śladem swych towarzyszy zagranicznych.

BUDOWA PRZENOŚNEGO URZĘDU I RADJOSTACJI W GDYNI.

GDYNIA, 11.6. P. minister poczt i telegrafów, inż. I. Boerner, w czasie podróży inspekcyjnej po Pomorzu w ubiegły piątek i sobotę zwiedził dyrekcję poczt i telegrafów w Gdańsku i dokonał lustracji polskich urzędów miejscowych.

Z Gdańska udał się p. minister do Gdyni, gdzie zwiedził dokładnie stan robót przy wznoszonym gmachu urzędu pocztowego na molo portowem.

Gmach ten jest charakterystyczny z uwagi na nową konstrukcję, jest bowiem budowany z żelaza i solomitu i będzie przenośny: konstrukcja gmachu jest żelazna, ścianki zaś wyłożone są prasowaną, ogniotrwałą słomą, t. zw. solomitem.

Pozatem p. minister Boerner zwiedził nowobudującą się radjostację nadawczą, która specjalnie przeznaczona będzie dla obsługi marynarki, komunikowania się statków na pełnem morzu z wybrzeżem i naodwrót.

Budynek jest już wykończony i obecnie odbywa się montaż radjostacji.

Uruchomienie tej pierwszej morskiej radjostacji w Polsce nastąpi przed końcem r. b.

Nowy król rumuński.

(Rozmowa z chargé d'affaires rumuńskim, p. Jerzym Davidescu).

W związku z ostatniemi wydarzeniami w Rumunji, nasz współpracownik udał się do poselstwa rumuńskiego w Warszawie z prośbą o szczegółowsze informacje, oraz oświetlenie tych doniosłych wydarzeń. Poseł rumuński w Warszawie p. Gretzianu jest chwilowo w Warszawie nieobecny, zastępujący go zaś w charakterze charge d'affaires a. i. p. Jerzy Davidescu, oświadczył naszemu współpracownikowi co następuje:

— Podam panu najpierw parę szczegółów biograficznych o naszym nowym królu. Obecny król Rumunji Karol II urodził się w r. 1893, jako najstarszy syn króla Ferdynanda i królowej Marji. Już jako dziecko cieszył się szczególnie czułą miłością swego stryja, ówczesnego króla Karola I, który widział w nim już wtedy przyszłego króla. Edukacja jego została powierzona najwybitniejszym profesorom ze słynnym geologiem Murgoci na czele. Pomimo, że kształcono go specjalnie w kierunku wojskowym, nie zaniedbywano także i studjów cywilnych. Król Karol uczęszczał w latach 1915 i 1916 do uniwersytetu bukareszteńskiego, gdzie słuchał wykładów profesorów tak wybitnych, jak prof. Mikołaj Jorga, historyk Rumunji, J. Dianiu, historyk literatury, oraz profesor historji powszechnej M. Jorga

Przedewszystkiem jednak jest specjalistą w dziedzinie spraw wojskowych. Król Karol II zna doskonale organizację techniczną wszystkich armij. Już za lat młodzieńczych interesował się bardzo żywo harcerstwem i w dalszym ciągu okazuje im wydatne poparcie. Jest wreszcie organizatorem i pionierem lotnictwa rumuńskiego.

Popularność króla Karola wśród jego poddanych jest bardzo wielka. Przebywał bardzo często wśród żołnierzy, stykał się również z ludnością cywilną zarówno ze starej Rumunji, jak i nowych prowincyj. Zawdzięcza swą popularność przedewszystkiem przyjacielskim sposobem obchodzenia się z żołnierzami, z którymi zżył się szczególnie blisko poczas wojny w Mołdawji. Tem właśnie tłumaczy się niemal zupełna jednomyślność całej ludności w chwili gdy obecnie król Karol II wstąpił na tron rumuński.

— Zdaje się jednak, że niektóre stronnictwa polityczne usposobione są mniej przychylnie dla nowego króla?

— Jedynie stronnictwo liberalne ma jeszcze pewne zastrzeżenia, ale i to jeszcze nie jest ostatniem słowem liberałów. W obecnym ustroju przy głosowaniu powszechnem ustosunkowanie się sił politycznych można uznać za niemal całkowitą jednomyślność rumuńskich organizacyj politycznych wobec nowego króla. Niezależnie wszakże od zorganizowanych stronnictw politycznych również cała opinja publiczna w kraju jest za królem Karolem, wyrazem tego był całkowity spokój, który panował w całym kraju podczas tej doniosłej przemiany w dziejach Rumunji. Nawet te jednostki lub ugrupowania polityczne, które miały pewne zastrzeżenia, nie zakłóciły porządku, panującego w ciągu ostatnich trzech dni. Nie dostrzeżono żadnego incydentu, tembardziej zaś jakichkolwiek sprzeciwów czynnych.

P. Davidescu zakończył temi słowy: — Tron rumuński przechodzi więc z woli narodu pod berło króla Karola II, który kontynuuje dzieło swoich przodków Karola I, Ferdynanda I, przygotowując godny spadek dla swego syna, następcy tronu Rumunji, przyszłego króla Michała I.

A. P.

Międzynarodowy zlot skautów w Leodjum.

Organizacja boy - skautów belgijskich urządza z okazji 100 rocznicy niepodległości Belgji międzynarodowy zlot skautów. Zlot ten odbędzie się w Leodjum i potrwa od 4 do 18 sierpnia roku bieżącego.

Obóz, w którym będą mieszkać drużyny skautowskie, położony jest nad brzegiem Mozy, w pobliżu terenów wystawy międzynarodowej.

Wszystkie organizacje młodzieży skautowskiej w Europie i poza nią zostały zaproszone do wzięcia udziału w zlocie leodyjskim i do wysłania drużyn, które zostaną jaknajserdeczniej przyjęte przez bratnią organizację belgijską. Liczne zgłoszenia, które już napłynęły do komitetu, pozwalają sądzić, że powodzenie zlotu w Leodjum jest zgóry zapewnione. Komitet organizacyjny zlotu postarał się o zniżkę cen tak, że ci, którzy pozostaną w obozie przez 15 dni, będą mogli wziąć udział w bezpłatnej wycieczce do Antwerpji, Brukseli, Dinant, Spa, do grot podziemnych w Han etc. Pozatem wszyscy, którzy przybędą na zlot, będą mogli zwiedzać wystawę międzynarodową: komitet postarał się również o to, aby skauci otrzymali wstęp do wielkich fabryk, hut i kopalń w zagłębiu leodyjskiem, co pozwoli im zetknąć się bezpośrednio z życiem przemysłowem w Belgji.

Komitet organizacyjny zabezpieczy dostawę prowiantów do obozu, skauci będą jednak sami przygotowywać sobie jedzenie. W obozie będą dyżurowali stale lekarze, wykonywujący nadzór nad stanem sanitarnym i zdrowiem oddziałów skautowskich. Tłumacze, władający wszystkiemi językami europejskiemi, ułatwią komunikowanie się skautów między sobą oraz z ludnością. W obozie zainstalowane zostaną oddziały poczty, telefonów i telegrafu. Słowem sierpniowy zlot międzynarodowy skautów w Leodjum odbędzie się w warunkach jaknajpomyślniejszych.

Protesty wekslowe w kwietniu rb.

W kwietniu r. b. zaprotestowano na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, według danych głównego urzędu statystycznego, 491.930 sztuk weksli na sumę 122.782.000 zł. wobec 529.128 sztuk wart. 131.280.000 zł. w marcu r. b., a 460.215 weksli na sumę 101.857.000 zł. w kwietniu 1929 r. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła w kwietniu r. b. 250 zł., w marcu 248 zł., a w kwietniu ub. r. 221 zł. Przez władze sądowe zaprotestowano w kwietniu r. b. 425.630 weksli na sumę 111.694.000 zł., a przez urzędy pocztowe 66.300 sztuk wart. 11.088.000 zł.

Największą ilość weksli zaprotestowano według wartości w złotych w województwach centralnych — 295.255 sztuk na 69.927.000 zł., następnie w zachodnich — 60.309 szt. na 21.619.000 zł. południowych — 79.668 szt. na 20.192.000 zł. i wschodnich — 56.698 szt. na 11.014.000 zł.!

Jeśli chodzi o poszczególne miasta, to najwięcej weksli zaprotestowano w Warszawie — 96.794 szt. wart. 28.276.000 zł. i w Łodzi — 42.328 szt. na 11.299.000 zł., następnie idą kolejno podług wartości w złotych (pierwsza cyfra — liczba protestów, druga — wartość w tys. zł.): Poznań 11.449 (6.574), Lwów 12.824 (4.311), Kraków 9.740 (3.685), Lublin 19.778 (2.574), Wilno 9.829 (2.024), Bydgoszcz 4.833 (1.878), Katowice 6.030 (1.644), Sosnowiec 6.654 (1.113), Częstochowa 5.435 (1.044), Kielce 5.583 (1.039), Będzin 5.424 (927), Łuck 3.611 (842), Stanisławów 2.645 (808) itd.

Największa przeciętna suma weksla zaprotestowanego była w kwietniu r. b. w Poznaniu — 574 zł. i w Bydgoszczy — 389 zł., najmniejsza w Białymstoku — 146 zł. i w Brześciu n-Bugiem — 160 zł.

Płace robotników w górnictwie węglowem i przemyśle naftowym.

Główny urząd statystyczny podaje następujące dane, dotyczące płac zasadniczych robotników w kopalniach węgla i przemyśle naftowym w złotych (pierwsza cyfra na dzień 1 maja r. b., druga za rok 1929, trzecia — r. 1928, czwarta — r. 1927): kopalnie węgla kamiennego zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego: górnicy pod ziemią 9.88 — 9.21 — 8.23 — 7.47, pomoc powyżej 24 lat pod ziemią maksimum 6.08 — 5.67 — 5.07 — 4.60, minimum 5.70 — 6.31 — 4.75 — 4.31, młodociani pod ziemią maksimum 3.80 — 3.54 — 3.17 — 2.87, min. 3.42 — 3.19 — 2.85 — 2.59, rzemieślnicy wykwalifikowani na powierzchni 7.60 — 7.08 — 6.33 — 5.75, kobiety na powierzchni maksimum 3.42 — 3.19 — 2.85 — 2.59, min. 2.66 — 2.48 — 2.22 — 2.01; zagłębie górnośląskie: rębacze pod ziemią 10.98 — 10.60 — 9.80 — 9.34, wożący pod ziemią maksimum 7.50 — 7.24 — 6.49 — 5.89, min. 4.58 — 4.32 — 3.47 — 2.99, młodociani pod ziemią 2.32 — 2.04 — 1.76, robotnicy wykwalifikowani na powierzchni 10.08 — 9.58 — 7.92 — 7.28, kobiety na powierzchni 2.96 — 2.76 — 1.95 — 1.52 (płace minimalne), kobiety na powierzchni (maks.) 4.48 — 4.33 — 3.87 — 3.42; przemysł naftowy w Borysławiu: wiertacze I-ej klasy 11.31 — 11.67 — 11.09 — 10.50, dystylatorzy, rafinatorzy olejów 9.92 — 10.24 — 9.73 — 9.22, pomoc fachowa w kopalniach, rektyfikatorzy, rafinatorzy benzyny 7.54 — 7.74 — 7.40 — 7.01, robotnicy placowi, pomoc w rafinerjach, kobiety w kopalniach 5.44 — 5.61 — 5.33 — 5.01, młodociani, kobiety w rafinerjach 3.01 — 3.11 — 2.95 — 2.79. Płace powyższe należy rozumieć za 8-godzinny dzień pracy.

Jak widać z powyższego zestawienia płace robotnicze w kopalniach węgla w r. b. w porównaniu z latami ubiegłemi osiągnęły dość znaczny wzrost, natomiast w przemyśle naftowym w zestawieniu z r. 1929 obniżyły się.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

W najbliższych dniach wydane będzie zarządzenie w sprawie wypłat zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych w tym roku na ćwiczenia.

Powołani na ćwiczenia mogą na mocy ustaw o służbie wojskowej otrzymywać od skarbu państwa zasiłki pieniężne dla rodzin. Normy zasiłkowe zależne są od lokalnych warunków, przyczem w Warszawie np. wynoszą 90 gr., 1 zł. 10 gr. i 1 zł. 30 gr., zależnie od ilości członków rodziny.

Dla otrzymania zasiłku zgłaszać się należy do urzędów gminnych i przedstawić dowód odbycia ćwiczeń oraz wyciąg z ksiąg ludności na całą rodzinę. Opłaty stemplowe nie obowiązują.

W myśl nowego zarządzenia podania załatwiane być mają natychmiast.

W każdym razie zasiłki wypłacane będą tylko tym, którzy rzeczywiście z powodu odbywania ćwiczeń ponieśli straty materialne, podrywające byt rodziny.

Jak zginął bohaterski płk. Nullo pod Krzykawką w 1863 roku.

W drugi dzień Zielonych Świąt jak to już wczoraj donosiliśmy delegacja kolonji włoskiej w Polsce, z konsulem włoskim z Katowic, p. Luppisem na czele, złożyła wieniec na grobie bohatera włoskiego, pułkownika Francesco Nullo, poległego w r. 63 pod Krzykawką za wolność Polski i pochowanego w Olkuszu.

W związku z temi uroczystościami godzi się przypomnieć jak zginął bohaterski płk. Nullo w obronie naszych ideałów.

Pułk. Nullo urodził się w r. 1826 w Bergamo we Włoszech i w czasie walk w swej ojczyźnie zetknął się z naczelnikami legjonu polskiego, utworzonego we Włoszech.

Walka o niepodległość Polski tak oddziałała na wrażliwy umysł bojownika, że pośpiesza do Polski i w Krakowie otrzymawszy odzież, bluzy garibaldczyków, broń i amunicję, na czele 500 ludzi, do których należał legjon włoski Nulla i polacy pod wodzą Miniewskiego, w dniu 4 maja wkroczyli w granice Rosji w okolicy Olkusza. Nazajutrz nastąpiła pierwsza utarczka z rosjanami pod Krzykawką.

Natarcie powstańców pod dowództwem pułk. Nullo na przeważające siły nieprzyjaciela dokonane było z taką brawurą, że rosjanie zaczęli się cofać.

Nieszczęście jednak chciało, że postrzelono konia pułk. Nullo. W chwili kiedy powstańcy podnosili go z pod wierzchowca, zabłąkana kula nieprzyjacielska przeszyła pierś bohatera i uwięzła w sercu.

Przerażeni tym wypadkiem powstańcy cofnęli się, zostawiając ciało na pobojowisku. Rosyjski generał Szachowski zabrał ciało pułkownika i pochował z honorami wojskowemi na cmentarzu olkuskim w dniu 7 maja o 8 rano.

Na cmentarz posuwał się wówczas smutny orszak. — Na przodzie jechał silny oddział konnicy rosyjskiej, za którym postępował ks. Ćwikliński, za nim 3 wozy z trumnami poległych: w pierwszej spoczywał Nullo, w drugiej oficer polski Władysław Romer, a w trzeciej nieznany powstaniec. Dwaj ostatni zmarli wskutek ran w szpitalu olkuskim. — Orszak pogrzebowy zamykał znów silny oddział konnicy. — Ludności, która wzięła tłumnie udział w pogrzebie na cmentarz nie wpuszczono.

Pomnik ustawiono na grobie bohatera pewnej nocy w r. 1909 w tajemnicy przed rosjanami, którzy nie zezwalali na żaden odruch uczuć narodowych dla bohaterskiego włocha.

Napis u dołu nagrobka położono pod przykryciem ziemi.

Ludność Olkusza i okolicy otacza grób z pietyzmem i w każdą rocznicę przystraja go kwiatami.

Miasta polskie nie mogą skarżyć firmy „Ulen i Co"

wobec braku umowy ze Stanami Ziednoczonemi

Związek miast polskich przeprowadził badanie pretensji miast do amerykańskiej firmy inwestycyjnej „Ulen i Co", która przed kilkoma miesiącami nagle zwinęła swe agendy w Polsce.

Rezultat tych badań nie jest wesoły. Okazuje się bowiem, iż Polska nie posiada ze St. Zjednoczonemi takiego układu sądowego, któryby umożliwił obywatelom polskim poszukiwania swych pretensyj w Ameryce.

Wobec tego pozostaje tylko droga nawiązania z Ulenem rozmów i pertraktacyj ugodowych.

Narazie wobec wielkich trudności płatniczych, miasta postanowiły wystąpić do rządu o umorzenie podatku od robót Ulenowskich — a tem samem o zmniejszenie należności o sumę podatku.

Do czasu załatwienia tej sprawy ministerjum skarbu otwarło zainteresowanym miastom kredyt w wysokości 7 miljonów złotych na pokrycie podatku.

15-ta rocznica istnienia 4 p. p. leg.

Wielka uroczystość w Kielcach.

Jak już donosiliśmy, w dn. 23 i 24 b. m. odbędzie się w Kielcach wielka uroczystość obchodu 15-ej rocznicy istnienia i wymarszu w pierwszy bój o Polskę 4 p. p. leg. stacjonowanego od początku istnienia państwa polskiego w Kielcach.

Uroczystość zakrojona jest na bardzo dużą skalę. Weźmie w niej udział szereg osobistości z Warszawy.

Swięto 4 p. p. leg. nosi charakter święta ogólno narodowego.

Jest to bowiem pułk, który dał podwaliny pod polską armję, jest on jej zaczątkiem. Komitet organicyjny, który od szeregu tygodni prowadzi już prace, ustalił następujący program uroczystości.

Dnia 23 b. m. o godz 9 msza żałobna za poległych i zmarłych w kościele garnizonowym, apel żałobny, złożenie wieńców na tabliczkach pamiątkowych w kościele garnizonowym; godz. 16 — powitanie gości i walne zebranie koła czwartaków w kinie, poczem wyświetlenie filmu okolicznościowego; godz 20.30 — wymarsz pułku z placu Wolnosci na „Kadzielnie", palenie sobótek i zabawy żołnierskie.

Dnia 24 b. m. o godz. 7 pobudka po ulicach miasta; godz. 10 rano uroczysta msza św. polowa, na placu koszarowym na Bukówce, odsłonięcie tablic, przemówienia okolicznościowe, dekoracja odznaką pułkową, rozdanie nagród, defilada; godz. 13 wspólny obiad żołnierski, zabawy żołnierskie, wspólna fotografja i ewen. zdjęcia kinowe; godz. 18 czarna kawa w świetlicy po-lofic; godz. 22 raut w województwie i zabawa taneczna w teatrze polskim.

P. minister Czerwiński

w szkole górniczej w Dąbrowie.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem przybył w towarzystwie kuratora okręgu szkolnego krakowskiego p. Kupczyńskiego i wizytatora szkolnego p. Anatowicza min. wyznań rel. i ośw. p. Czerwiński, celem zwiedzenia szkoły górniczo - hutniczej.

Przed szkołą powitali p. ministra, dyr. szkoły Białecki, prezes rady opiekuńczej szkoły, dyr. Stanisław Raźniewski, oraz członek rady inż. Strzeszewski.

Po przywitaniu p. min. Czerwiński zwiedził warsztaty, pracownie, laboratorja i muzeum geologiczne. Następnie p. min. zwiedził szkolną kopalnię doświadczalną i o godz. 9.20 wyjechał do Katowic.

Wśród lasów i pól

spędzi wakacje dziatwa szkół powszechnych. Kolonje letnie magistratu m. Sosnowca.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono zorganizować kolonje letnie dla biednych dzieci szkół powszechnych. Kolonje zorganizowane będą w trzech grupach i obejmują 530 dzieci.

Dwie pierwsze grupy stanowić będą dzieci anemiczne, potrzebujące lepszego odżywienia i powietrza, trzecia grupa zorganizowana będzie specjalnie dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

W grupie pierwszej wyjedzie 120 chłopców i 143 dziewczynek, do lasów powiatu makowskiego. Kolonje dla I grupy trwać będą od 1 do 28 lipca br.

W grupie II wyjedzie 120 chłopców i 143 dziewczynki do Łodygowic, pow. żywieckiego, na czas od 29 lipca do 25 sierpnia.

Trzecia grupa dzieci zagrożonych gruźlicą wyjedzie do Maniowa, pow. nowotarskiego, w dniu 3 lipca, powróci 13 sierpnia br.

Dzieci wyjadą pod kierunkiem nauczycieli - wychowawców i pod ich opieką będą przez czas pobytu na kolonjach.

Wynagrodzenie dla nauczycieli opiekunów wynosić będzie 180 zł. miesięcznie, a dla pomocy opiekuńczej po 100 zł. miesięcznie.

Prócz powyższego w dniu 2 lipca magistrat wysyła do Buska na przeciąg 6 tygodni 40 dzieci gruźliczych, skrofulicznych itp.

W związku z rozpoczętemi robotami miejskimi zarząd uchwalił nowy budżet nadzwyczajny w sumie zł. 357.117.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 12 Czwartek	
	Dziś: Jana
	Jutro: Antoniego
	Wschód słońca: 3.16
	Zachód „ 19.35

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 12 czerwca.

11.30. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.40. Muzyka z płyt gramof. 15.00. Kom. gospod. 15.20. Odczyt p. t. Na polskiem południu 15.45 Kom. L. O. P. P. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wśród książek. 17.45. Koncert kamer. Rozmaitości. 19.15. Transm. koncertu. 21.30. Słuchowisko. 22.25. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia fala. 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

KATOWICE.

Czwartek, 12 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Poi. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Jan Zamoyski — Kanclerz Wielki Korony. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Transm. koncertu z Wiednia. 21.30. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień nast. 22.25. Zeświata. — Odkrycia, zdarzenia, ludzie. 23.00. Muzyka lekka.

Z Kielc.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" — Wyspa straconych. „Unjon" — Wiking „Palace" — Żelazna stopa.

(k) **Pobicie macochy.** Dnia 8 b m. Marjanna Adach, zam. na Bukówce pod Kielcami, zameldowała, że tegoż dnia około godz. 10 pasierb jej pełnoletni, Stanisław Adach, wspólnie z nią zamieszkały, pobił ją dotkliwie laską i kopał nogami.

Inowacja w klubie Urzędników Państwowych. Oddany przed niedawnym czasem bufet przy klubie urzędników państwowych nowemu kierownikowi, został całkowicie przekształcony.

Dzięki energji nowego kierownika p. Kierkowskiego, bufet, oraz kuchnia zostały doprowadzone do należytego stanu. Pozatem aby uprzyjemnić chwile braci urzędniczej p. Kierkowski sprowadził specjalnie orkiestrę.

Spodziewać się zatem należy, że urzędnicy mają od tej chwili nareszcie wspaniały lokal, w którem mogą czuć się zupełnie swobodnie i przebywać w nim, a nie jak dotychczas w innych lokalach.

Inowację te zawdzięczać także należy w większej mierze, obecnemu zarządowi klubu.

(k) **Kradzieże.** Z drwalki w domu kolejowym na stacji Kielce II (Herby) Stelmachowskiemu Bronisławowi skradziono 7 kur, wartości 57 zł. Kury te już nieżywe odnaleziono w czasie rewizji u znanych złodziei Stanisława i Pawła Jabłońskich, zam. w Kielcach, przy ul. Niewachlowskiej 4.

Z budki ze słodyczami i owocami, przy ul. Sienkiewicza 45 skradziono 40 sztuk pomarańczy i kilka pudełek czekoladek, ogólnej wartości 130 zł.

Niewykryci złodzieje usiłowali dokonać kradzieży wędlin z warsztatu Rudczyńskiego Ksawerego, przy ul. Niewachlowskiej 10, lecz spłoszeni zbiegli.

Z Sosnowca

(s) **Zjazd delegatów podoficerów rezerwy.** W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 2 po poł. w sali teatru miejskiego odbędzie się zjazd delegatów podoficerów rezerwy.

Zjazd poprzedzi uroczystość poswięcenia sztandaru koła sosnowieckiego, która rozpocznie się o godz. 10 rano nabożeństwem w kościele parafjalnym.

(s) **Odczyt.** Zarząd zrzeszenia sędziów i prokuratorów w Sosnowcu urządza w dniu 12 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu sądu powiatowego w Sosnowcu odczyt dr. Karola Czałczyńskiego, sędziego powiatowego w Sosnowcu p. t. „Zbrodnie i kary w utopji".

(s) **Z posiedzenia komisji cennikowej.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej obniżono ceny słoniny i mięsa.

Słonina zł. 3.35 — kosztowała zł. 3.60, schab zł. 3.12 — kosztował zł. 3.30, mięso wołowe 267 — kosztowało 2.80.

Ceny te obowiązują od dziś.

(s) **Sprostowanie.** W związku z wypadkiem p. inż. Rudowskiego wyjaśniamy, że auto prowadził nie szofer, a sam inż. Rudowski.

(s) **Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu** posiada 20 wolnych miejsc układaczy szyn dla samotnych na wyjazd do Francji.

Zapis kandydatów odbywa się w urzędzie (Piłsudskiego nr. 16) codziennie do dnia 16 czerwca r. b., w którym to dniu o godz. 9-ej rano w lokalu urzędu nastąpi przyjęcie przez delegata misji francuskiej.

Wiek kandydatów od 18 do 35 lat.

(s) **Wyrodna matka.** Onegdaj o godz. 4 po południu na polu, obok cmentarza (Nowy - Sielec), znaleziono dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 tygodni.

Dziecko umieszczono w domu dla niemowląt przy szpitalu na Pekinie, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

(s) **Kradzież ubrań.** Lejzorowi Geniłowi, zam. w Strzemieszycach, nieznani sprawcy skradli ze sklepu większą ilość gotowych ubrań męskich, sukien damskich i bielizny, ogólnej wartości 4070 złotych.

(s) **Kradzieże.** Onegdaj, złodzieje dostali się do stajni, mieszczącej się przy ul. Sobieskiego nr. 22, skąd skradli 2 kompletne zaprzęgi, ogólnej wartości 500 zł.

— Z mieszkania Józefa Konopelskiego, zam. przy ul. Słowackiego nr. 4, skradziono z kufra 760 zł. i weksle.

OSTATNIE DNI TURNIEJU W CYRKU W SOSNOWCU.

Wtorkowy wieczór w cyrku był niezmiernie interesujący. Benefis ulubieńców publiczności Din - Dona wypadł imponująco, publiczność obdarzyła tych świetnych artystów rzęsistemi oklaskami, którym nie było końca.

Przebieg walk był następujący:

I para w walce bokserskiej: Garkawienko — Luppa. Zwyciężył w 5 rundzie ten pierwszy, strasznym uderzeniem w szczękę.

II. Szczerbiński — Wajnura — po 20 minutach, przy świetnej walce ze strony mistrza Polski nie dała rezultatu.

III. Amerykańska. Schmidt — Wild man. Zwyciężył dużo lepszy Schmidt.

Dziś największa sensacja sportowa. Decydująca walka aż do rezultatu Wajnura — Langer.

II. Rewanż na żądanie Luppy, decydująca aż do rezultatu, Luppa —Szczerbiński.

III. Stibor — Waluszewski.

Z Będzina.

(b) **Karambol tramwaju z wozem.** Wczoraj o godz. 10 rano na ul. Staszyca miał miejsce wypadek tramwajowy.

Ulicą Okrzei jechał beczkowóz, prowadzony przez woźnicę Andrzeja Burka, zam. w Będzinie.

Burek widząc zbliżający się tramwaj podciął konia i skręcił w ulicę Staszyca, chcąc wyminąć tramwaj. Niestety nie zdążył i nadjeżdżający tramwaj uderzył w bok beczkowozu, wywracając go do góry kołami.

Przy zderzeniu lekkiem obrażeniom uległ koń. Tramwaj prowadził motorniczy Baran.

Z Czeladzi.

(c) **Wycieczka.** W dniu 8 b. m. odbyła się wycieczka słuchaczy uniwersytetu powszechnego w Czeladzi do Ojcowa i Krakowa.

W wycieczce brało udział 30 osób. W Krakowie zwiedzono Wawel, kościół marjacki, sukiennice, stary gmach uniwersytetu jagiellońskiego, pomnik Jagiełły i inne.

Po drodze do Krakowa wycieczka wstąpiła do wiejskiego uniwersytetu ludowego w Szycach, gdzie była mile witana przez dyrektora p. Solarza i słuchaczki uniwersytetu.

Pomimo forsownego tempa zwiedzań uczestnicy wynieśli dużo korzyści i miłych wspomnień. — Powrót nastąpił późną nocą.

(c) **Zawody kolarskie.** Na odbytem walnem zebraniu klubu cyklistów, w uzupełniających wyborach zostali wybrani do zarządu: P. Tarnówka — zastępca prezesa, do komisji rewizyjnej: T. Witwicki, S. Olkuski i Borg. Zebrani uchwalili, aby zarząd w dniu 15 b. m. urządził wyścig kolarski na trasie Siewierz — Czeladź, a po wyścigach popisy na „Przetoku“, połączone z zabawą zaś w dniu 29 bm. wycieczkę do Ojcowa. Jako nagrody dla zwycięzców w zawodach zaofiarował p. Tarnówka — ramę roweru, p. Ryś — obręcz drewnianą, p. Witwicki — kompletną przekładnię, Suliga — siodło, p. Olkuski piasty tylne.

Zapisy zawodników przyjmuje P. Tarnówka, Krzywa 28 i Ryś, Cmentarna 19.

Budżet m. Sosnowca

na posiedzeniu rady miejskiej.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej, na wniosek zarządu miasta, wstawiono do działu VI (oświata) 5 tys. złotych, jako stypendjum dla uczniów szkół powszechnych i przystąpiono do działu VII — (kultura i sztuka), który przyjęto w sumie zł. 48.800. W dziale tym klub B. B. W. R. podał wniosek o zupełne skreślenie subwencji dla T. U. R. i o częściowe skreślenie subwencji dla domu ludowego i P. M. S. Wnioski te większością głosów upadły. Na wniosek klubu radnych żydów uchwalono 300 złotych subwencji dla czytelni dr. Perelmana.

Dział VIII — (zdrowie publiczne) przyjęto w sumie zł. 571.203. Kilka wniosków klubu B. B. W. R., większością głosów upadły, natomiast na wniosek radnego Angiera z klubu P. P. S. skreślono subwencję dla związku strzeleckiego, w sumie zł. 1.450 i subwencję okręgowemu komitetowi rady wychowania fizycznego w sumie zł. 5.000.

Z kolei przystąpiono do działu IX — (opieka społeczna), który przyjęto w sumie zł. 742.939. I tu klub B. B. W. R. zgłosił wnioski o skreślenie szeregu subwencyj, które jednakże większością głosów upadły.

Dział X — (popieranie rolnictwa) przyjęto bez zmian w sumie zł. 250 zł., dział XI — (popieranie przemysłu i handlu) przyjęto w sumie zł. 31.000.

Dział XII — (bezpieczeństwo publiczne) przyjęto w sumie zł. 187.635. Na wniosek B. B. W. R. zmniejszono subwencję dla ochotniczej straży ogniowej do zł. 2.000.

Dział XIII — (różne) przyjęto w sumie zł. 51.950

Sprawa zaburzeń robotniczych

w Olkuszu

rozpocznie się 27 b. m. przed sądem okr. w Sosnowcu.

Pamiętne zajścia w fabryce naczyń emaljowanych w Olkuszu w dniu 9 kwietnia b. r., podczas których tłum, złożony z około 2.000 robotników, zdemolował mieszkanie dyr. Otto i siłą zaprowadził go przed starostwo, będą wkrótce przedmiotem rozprawy

w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Proces, w którym aktem oskarżenia objętych jest 24 robotników i robotnic fabryki „Olkusz“, rozpocznie się 27 b. m.

Jak wynika z aktu oskarżenia, całodzienna utarczka policji z olbrzymim tłumem, jak również zajścia

miały tło polityczne.

Były one dziełem miejscowej organizacji P. P. S., która nosząc się z zamiarem dokonania rozgrywki na terenie Olkusza z P. P. S. frakcją rew., zdyskredytowania tej partji i przygotowania mas robotniczych do przejścia na jej stronę, postanowiła do tego celu

wykorzystać ciężką sytuację

w fabryce naczyń „Olkusz“, gdzie przeprowadzano redukcję.

Na ławie oskarżonych zasiędą: *Franciszek Kula, Tomasz Soczewica, Maciej Tomczyk, Marja Sosnowska, Antoni Morawiec, Józefa Cebo, Helena Wąs, Józef Zurek i Władysław Noga z Olkusza*, oraz *Wincenty Jurczyk, Apolonja Mań, Katarzyna Tyliba, Katarzyna Barczyk, Jadwiga Lorkówna, Józefa Mączka, Michalina Kopeć, Stanisława Sikora, Józefa Czeladzka, Marjanna Kania, Janina Łebek, Stanisław Zurek, Jan Niemczyk, Feliks Olesiński* i *Bronisław Swędziol* z okolicznych miejscowości.



(c) **Wycieczka do Wisły.** Związek strzelecki w Czeladzi urządza dla członków i sympatyków dwudniową wycieczkę do Wisły. Koszty wycieczki wynoszą zł. 4. Wyjazd w dniu 21 bm. Zgłoszenia przyjmuje p. T. Trzcionka, Stara - Kolonja (obok „Pracy“).

(c) **Zebranie zarządu komisji p. w. i w. f.** W piątek o godz. 7 wieczorem, w magistracie, pokój nr. 12 odbędzie się zebranie zarządu komisji w. f. i p. w. Na porządku dziennym sprawa boiska sportowego i szereg ważnych spraw organizacyjnych.

(c) **Za awantury uliczne** policja pociągnęła do odpowiedzialności Stefana Wikierę, Krótka 4 i Teofila Machniewskiego, Bytomska 82.

(c) **Za nieporządki sanitarne** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Stanisław Tetela, Bytomska 23, Jan Kalabiński, Rynek 8, Bronisława Gadomska Węgroda 19.

Z Dąbrowy.

(d) **Miljon złotych na akcję budowlaną.** Po usilnych staraniach prez. Madeyskiego, o przyznanie miastu jeszcze pół miljona złotych pożyczki na cele prywatnego budownictwa, ostatnio magistrat otrzymał zawiadomienie o przyznaniu miastu całego miljona zł.

(d) **Wycieczka nad morze.** Oddział ligi morskiej i rzecznej organizuje 3 dniową wycieczkę nad morze. Wyjazd nastąpi dn. 4 lipca o godz. 11.45 rano, powrót 7 lipca o godz. 6.52 wieczorem.

Wycieczkowicze zwiedzą Gdynię, Oksywie, Kamienną - Górę, Jastarnię, Hel i Gdańsk.

Koszt wycieczki wyniesie 85 złotych od osoby.

Zapisy należy uskuteczniać w sekretarjacie oddziału ligi morskiej i rzecznej do dnia 25 bm., wpłacając jednocześnie 20 zł. z góry.

(d) **Zabawa pod Ząbkowicami.** Powiatowa komenda p. w. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że komisja w. f. i p. w. gminy Łosień urządza w dniu 15 bm. o godzinie 2 popoł. festyn i zabawę taneczną w lasach państwowych w okolicy Ząbkowic (Tucznej Baby) na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Na zabawie przygrywać będzie wyborowa orkiestra. Zabawa będzie urozmaicona szeregiem atrakcyj: loterja, poczta, ognie bengalskie i cały szereg innych gier i zabaw.

Miejsce zabawy 1 klm. drogi od Ząbkowic szosą do Tucznej Baby. Plac zabawy będzie oznaczony chorągiewkami narodowemi na górze, obok płyty ś. p. majora Idzikowskiego.

Chorągwie będą widoczne ze stacji Ząbkowice.

HRABIA MONTE CHRISTO.

321.

Wstał wtedy, chwycił za broń i podsypał prochu na panewki pistoletów.

— Vasiliko — rzekł do matki mojej z nieukrywanem drżeniem — zbliża się chwila, która zadecyduje o losie naszym; za pół godziny mieć będziemy odpowiedź sułtana. Lecz teraz oddal się wraz z córką naszą w głąb podziemi.

— Ja cię nie puszczę, panie mój — zawołała matka moja — jeżeli ty masz umrzeć i ja z tobą zginąć pragnę.

— Idź do Selima — rzekł wtedy mój ojciec, głosem nie dopuszczającym opozycji.

— Żegnam cię, panie! — zawołała z głośnem łkaniem moja matka.

— Odprowadźcie Vasilikę w głąb podziemi — wydał rozkaz straży ojciec mój.

I tak odeszła moja matka. Ja, o której zapomniano, podbiegłam wtedy do ojca, który, ujrzawszy mnie, ucałował mnie gorąco.

Był to ostatni jego pocałunek, jaki otrzymałam, i do tej chwili czuję go na czole.

Odchodząc, widziałam jak czarne łodzie coraz bardziej się zbliżały, a także straż przyboczną ojca, jak czyniła ostatnie przygotowania do obrony.

Była już godzina czwarta po południu. Aczkolwiek dzień jeszcze był zupełnie jasny, na ziemi długie już się kładły cienie, a w jaskini grube panowały nawet ciemności.

Jedno tylko, jak drżąca gwiazda w niebieskich przestworzach, błyskało w jaskini światełko — płonący lont w ręku Selima.

Matka moja była chrześcijanką, więc się modliła.

Zaś Selim powtarzał werset z koranu: Bóg jest wielki.

Matka moja miała jednak cień nadziei. Gdyśmy już miały schodzić w głąb podziemia, przybiła właśnie pierwsza łódź do brzegu i matce zdawało się, iż wyskoczył z niej pierwszy na brzeg ów francuz wyprawiony przez mego ojca do Konstantynopola, dla przeprowadzenia układów. Naród Franków jest dzielny i szlachetny, w tem więc matka moja pokładała nadzieję.

Siedziałyśmy tak w ciemnościach bardzo długo, spoglądając z trwogą na Selima, który od czasu do czasu poprawiał płomień na loncie takim ruchem, iż przypominał Dyonizjusza starożytnej Grecji.

— Selimie — odezwała się wśród głuchej ciszy matka — jaki jest rozkaz pana naszego?

— Jeżeli mi przyśle sztylet, znaczyć to będzie, iż Sułtan odrzucił układy, a wtedy rzucę ten oto lont na prochy, jeżeli jednak przyśle pierścień, to oznaczać on będzie nasze zwycięstwo; wtedy wyjdziemy na świat boży.

— Przyjacielu — rzekła wtedy moja matka — jeżeli pan nasz sztylet nam przyśle, uwiesimy się u twej szyi, a ty sztyletem tym nas poprzebijasz.

— Dobrze, Vasiliko — spokojnie odpowiedział Selim.

W głuchą ciszę naszą wpadać zaczęły po jakimś czasie radosne jakby okrzyki tryumfu. Doszło nas echo słów: „vive la France“, co wskazywało, iż wydawane były one na cześć wspomnianego Francuza. Stawało się widoczne, iż odpowiedź sułtana była pomyślna dla nas.

— Nazwiska tego francuza ciągle jeszcze nie jesteś w stanie przypomnieć sobie, pani? — zapytał znów Morcef.

— Nie — odpowiedziała Haydee, spojrzawszy przedtem raz jeszcze na Monte Christa.

— Hałas się wzmagał, w końcu dały się słyszeć odgłosy zbliżających się kroków.

Selim trzymał lont w pogotowiu.

Wkrótce na błękitnawem sklepieniu schodów cień jakiś się ukazał.

— Kto jesteś? — zawołał Selim — ani kroku dalej, bo zginiesz.

— Chwała niech będzie sułtanowi — odpowiedział głos z góry — Al-Teleben pozostaje nadal paszą Janiny.

Matka moja krzyknęła z radości i przycisnęła mnie do serca.

— Stój — krzyknął Selim widząc, iż nieznany posłannik chce iść dalej — wiesz przecie, iż muszę mieć pierścień zanim kogokolwiek wpuszczę w głąb jaskini.

Po raz drugi Haydee, wzruszeniem pokonana, mówić przestała, gdyż głos nie był zdolen się przedostać ze ściśniętego gardła.

Monte Christo, widząc to, nalał jej trochę wody w szklankę i poprosił by wypiła, a następnie rzekł głosem łagodnym lecz rozkazująco:

— Odwagi!... moje dziecię.

Haydee otarła łzy i mówić zaczęła:

— Oczy nasze już przywykłe do ciemności rozpoznały wreszcie posła, był to nasz przyjaciel. I Selim go poznał, były mu jednak dobrze znane obowiązki żołnierza, więc wypytywał dalej.

d. c. n.

Ożywienie ruchu budowlanego.

Zarządy wielu miast prowincjonalnych w okresie poprzednim rozpoczęły dość znaczne roboty inwestycyjne, niekiedy podjęte ponad miarę sił. Stąd też nie wszystkie z tych robót zostały wykończone, a niektóre miasta, na skutek nieostrożnego korzystania z kredytów krótkoterminowych znalazły się w dość trudnem położeniu finansowem.

Dla zorjentowania się w jakich rozmiarach potrzebna jest pomoc na wykończenie inwestycyj rozpoczętych i na konwersję zobowiązań krótkoterminowych, związek miast polskich rozpisał w roku bieżącym ankietę wśród miast, celem ustalenia, jakie inwestycje wykonano w latach 1927-29, a jakie w tym czasie zostały rozpoczęte i nieukończone oraz jakich środków potrzeba na zupełne wykończenie rozpoczętych budowli. Dotychczas nie nadesłało odpowiedzi 260 miast, czyli mniej więcej połowa liczby ogólnej. Z ankiety wynika, że w miastach tych zainwestowano na budowle i urządzenia które są obecnie wykończone, około 131 milj. zł., na budowle i urządzenia niewykończone wydano 58 milj. zł., gdy na wykończenie inwestycyj rozpoczętych potrzeba jeszcze 31 milj. zł. Z własnych funduszów wyłożyły miasta na inwestycje około 35 milj. zł., resztę zaś stanowi kredyt, w czem około 25 miljonów krótkoterminowego.

Na podstawie tych danych można ustalić,że na wykończenie rozpoczętych inwestycyj potrzeba około 60 milj. zł. kredytu długoterminowego. Na cele zaś uzdrowienia gospodarki miast przez skonwertowanie pożyczek krótkoterminowych potrzeba jeszcze około 50 milj. zł., lecz cyfry te należy odnieść do ogółu miast bez st. Warszawy.

Stan ruchu budowlanego z początkiem sezonu bieżącego przedstawiał się niemal we wszystkich miastach dość pomyślnie. Bank gospodarstwa krajowego obiecał na wykończenie budowli rozpoczętych 23 milj. zł. oraz około 13 milj. zł. na budowle nowe. Później jednak ta ostatnia kwota podniesiona została do 21 milj. zł., a obecnie na skutek emisji premjowej pożyczki budowlanej, na finansowanie nowych budowli będzie przeznaczona suma 60 milj. zł.

Dotychczas przydzielił B. G. K. poszczególnym miastom kontyngenty z wymienionej wyżej sumy 23 milj. zł. Kredyty otrzymały następujące miasta: Gdynia 1.500.000 zł., **Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Sosnowiec, Czeladź, Grodziec, Zawiercie,** Tarnopol **po 300 t. zł.,** Brześć n-Bugiem, Kalisz, Lublin, Równe, Włocławek, Stanisławów i Grudziądz po 200000 zł., Pińsk Żyrardów, Chełm, Pabjanice, **Skarżysko-Kamienna,** Białystok, Sarny i Nowogródek po 100.000 zł., Wilno 600.000 zł., Gorlice 50.000 zł., Sochaczew i Druskieniki po 60.000 zł., Knyszyn 50.000 zł., Stołpce 80.000 zł. i m. st. Warszawa 7.600.000 zł. Jest zatem nadzieja,że w miastach wymienionych zostaną podjęte roboty budowlane jeszcze w sezonie bieżącym.

Jeśli chodzi o potrzeby mieszkaniowe miast, to należy podkreślić, że minimalne obliczenia niedoboru mieszkań wykazują potrzebę budowania rocznie conajmniej 50.000 izb mieszkalnych. Tymczasem jeszcze obecnie roczny przyrost mieszkań nie pokrywa normalnego rocznego zapotrzebowania, nie mówiąc już o stałym niedoborze, skonstatowanym przy spisie ludności i przez komisję ankietową. Należy jednak sądzić, że premjowa pożyczka budowlana wpłynie na znaczniejsze ożywienie ruchu budowlanego.

W celu przyciągnięcia w większym stopniu kapitałów prywatnych, postanowiono połowę sumy, jaka wpłynie z pożyczki premjowej, przeznaczyć dla tych kredytobiorców, którzy wykażą się funduszami własnemi, wynoszącemi conajmniej 45 proc. kosztów budowy. Ponieważ kredyty z tej pożyczki mają być uruchomione już w ciągu miesiąca bieżącego przeto należy spodziewać się, że sezon budowlany tegoroczny wykaże znaczniejsze ożywienie, co przyczyni się niezawodnie do zmniejszenia bezrobocia, które ciąży nietylko na gospodarce m. st. Warszawy, ale i na innych miastach przemysłowych.

Wyścig kolarski tow. sport. „Victorja" w Sosnowcu

W ubiegłą niedzielę sekcja kolarska T. S. „Victoria" w Sosnowcu, pod protektoratem miejscowego przemysłowca p. Antoniego Bernadzikiewicza, kuratora towarzystwa, urządziła I-y doroczny wyścig kolarski o puhar, na trasie Sosnowiec —Częstochowa — Sosnowiec.

W zawodach tych brali udział znani w Polsce kolarze, a mianowicie pp.: Więcek — mistrz w biegu dookoła Polski, Kłosowicz z Łodzi, Bolesław Łazarczyk z „Victorji" Częstochowa, Olecki z Warszawy, Edmund Falkenstein z Poznania, Komorniczak z Poznania, Maiczewski z Warszawy, Matlak z Chrzanowa, oraz Krzysztowczyk Zygm. — pupilek towarzystwa sport. „Victoria" Sosnowiec, zdobywca kilku puharów.

Ogółem w zawodach tych brało udział 19 kolarzy.

Start rozpoczął się o godzinie 9 rano, w obecności delegata Z. P. T. K. p. Aleksandra Chocznera.

Szczęście jednak nie sprzyjało wszystkim kolarzom, znany bowiem jeździec p. Feliks Więcek — po wystartowaniu na 6 kilometrze uległ wypadkowi, przyczem połamał rower, wskutek czego zmuszony był wycofać się z biegu.

Reszta zawodników bieg ukończyła szczęśliwie.

W biegu tym czołowe miejsca zajęli: Kłosowicz z Łodzi, zdobywca puharu T. S. „Victoria" Sosnowiec, Bolesław Łazarczyk zdobywca II-ej nagrody, Wiktor Olecki zdobywca III-ej nagrody, Erwin Ligoń, Katowice zdobywca IV-tej nagrody.

Pupilek T. S. „Victoria" Sosnowiec, Krzysztowczyk Zyg., wskutek dwukrotnego defektu maszyny, w biegu tym zajął 5 (piąte) miejsce.

Organizacja wyścigu bardzo dobra.

Po zakończeniu imprezy T. S. „Victoria" zaprosiła kolarzy i gości na wspólny obiad, przyczem rozdano nagrody.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11.6.

Warszawa. Dol. 8.88½
Nowy Jork. 8.908.
Londyn 43.32½
Paryż 35.02
Wiedeń 125.70
Praga 26.45½
Włochy 46.73
Szwajcarja 172.88
Holandja 358.60
Stokholm 239.40
Berlin 212.75
Dol. War. pr. obrt. 8.88¾
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 65.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 109.00—109.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 55.75.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 11.6.

Bank Polski 170.00.
Bank Zachodni 73.00.
Bank Spółek Zarobk. 72.50.
Częstocice 34.50.
Cegielski 51.00.
Lilpot 27.75.
Modrzejów 10.50.
Starachowice 19.00.
Klucze — bez kuponu.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 11.6.

Jęczmień przemiałowy 18.50 — 19.00.
Jęczmień browarowy 20.50 — 22.50.
Słoma prasowana 2.80 — 3.00.
Siano luźne 7.00 — 8.00.
Siano prasowane 8.00 — 9.50.

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Z Olkusza.

(ol) **Wypadek wycieczkowiczów.** W Bolesławiu zdarzył się wypadek, który o mało, że nie przybrał katastrofy. U auta półciężarowego, powracającego z Ojcowa do Będzina, napełnionego wycieczkowiczami, pękł resor i auto się przewróciło. 5 osób doznało dotkliwych potłuczeń. Rannym udzielił pierwszej pomocy dr. Czachurski z Bolesławia.

(ol) **Pożar w Glanowie.** W czasie świąt wybuchł pożar w Glanowie, gm. Jangrot, który strawił dom Teofila Gajdy.

Z Zawiercia.

(z) **Zjazd powiatowy Wyzwolenia.** W niedzielę dnia 15 bm. w sali T.U.R. o godz. 11 rano odbędzie się zjazd powiatowy Wyzwolenia.

W zjeździe tym weźmie udział poseł Nosek z Warszawy i kierownik głównego sekretarjatu Araszkiewicz.

(z) **Z życia rezerwistów w Kromołowie.** Odbyło się zebranie rezerwistów i b. wojskowych gminy Kromołów.

Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, poczem zabrał głos prof. Badowski, przedstawiając w obszernym referacie cele związku. Wybrano nowy zarząd stowarzyszenia i odśpiewaniem pierwszej brygady zebranie zakończono.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella. — „Pod pręgierzem hańby".

Kino Apollo: — „Herszt bandy potępieńców".

(z) **Miły synalek.** Piotr Woźniakowski (Krótka 14) doniósł policji, że 18-letni syn jego skradł mu 140 zł. gotówki i złotą szpilkę, wartości 25 zł.

(z) **Fałszywą monetę 1-złotową** usiłował puścić w obieg na dworcu w Zawierciu mieszkaniec Sosnowca Moszek Ferent. Odprowadzono go do komisarjatu.

(z) **Kradzież.** Zamieszkałemu przy ul. Kruczej 5 właścicielowi zakładu fryzjerskiego, Stanisława Jakubowskiemu skradziono szereg przyrządów fryzjerskich. Jakubowski o kradzież tę podejrzewa szwagra swego, również właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Kościuszki.

Materjały szpiegowskie w ustnikach papierosów.

Niebezpieczny szpieg niemiecki schwytany o kilka kroków od granicy.

Na granicy niemieckiej w pobliżu miejscowości Gardeja schwytano niebezpiecznego szpiega Franciszka Kubickiego, zamieszkałego po stronie polskiej w Gardeji.

Kubackiego ujęto w chwili, gdy czołgając się na czworakach przekradał się przez linję graniczną, od której oddalony był zaledwie o kilka kroków.

Podczas rewizji przy aresztowanym znaleziono szereg materjałów i raportów, dowodzących, że Kubacki uprawiał w Polsce szpiegostwo wojskowe.

W ustnikach papierosów ukryte miał notatki dotyczące rozlokowania oddziałów wojskowych na Pomorzu oraz wiadomości o stanie zadłużenia majątków ziemskich i gospodarstw chłopskich na pograniczu.

Kubacki zeznał, że od dłuższego już czasu stał na usługach niemieckiej organizacji wywiadowczej t.zw. „Abwehrstelle", kierowanej przez dawnych oficerów niemieckiego sztabu generalnego.

„Abwehrstelle" nie utrzymuje jednak bezpośredniego kontaktu z agentami i wywiadowcami, pracującymi na terenie obcego państwa.

Techniczną stroną wywiadu złożyła ona w ręce t. zw. „Grenz - kriminal - Polizei", czyli granicznej policji kryminalnej, która jednak, wbrew nazwie nie jest policją kryminalną, ale ma znacznie „szerszy" zakres działania.

Funkcjonarjusze tej policji mają w pierwszym rzędzie ułatwiać przechodzenie przez t. zw. zieloną granicę szpiegom wywiadu niemieckiego, operującym na terenie Polski.

Akcją przemycania przez granicę wysłanników „Abwehrstelle" kierował adjunkt policji granicznej Baumeister przy pomocy asystentów Kopenatcha i agenta Sendera.

Ten ostatni wciągnął niedawno w zasadzkę dwu komisarzy polskiej straży granicznej pod Opaleniem.

ORYGINALNE NAZWY SUKIEN.

W Londynie odbył się niedawno pokaz najnowszych kreacji mody paryskiej, przeważnie sukien wieczorowych, balowych i strojnych wizytowych. Konferencjerką była jedna z popularnych aktorek, a osobliwością tego pokazu były nietylko przepyszne stroje o bajkowych cenach, ale również o niezwykłych nazwach. Najwięcej powodzenia miały suknie o nazwach, jak „Sen nocy letniej", (suknia dekoltowana z wzorzystej żorżety), „Zapytaj papy", „Pocałuj mnie prędko", „Gretna Green" itp. (R. C.)

DZIECI NIE CHCĄ ZABAWEK

Niedawno odbył się w Berlinie zjazd wszystkich niemieckich producentów zabawek, na którrym stwierdzono bardzo szybki spadek popytu na wszelkie rodzaje zabawek dziecięcych. Po długiej dyskusji zebrani przyszli do przekonania, że należy, dla rozpowszechnienia zabawek urządzić „dzień dziecka", aby w ten sposób zachęcić nietylko rodziców, ale i krewnych oraz znajomych do obdarowywania dzieci zabawkami. Dniem takim miałby być dzień 24-go czerwca, jako dokładnie o pół roku odległy w czasie od świąt Bożego narodzenia, które właściwie również są świętem dzieci. (R.C.).

Czy wiecie że...

...podczas pożaru rezydencji norweskiego następcy tronu i jego małżonki, w Skaugum, ocalały wszystkie niemal, bezcenne skarby, jakie były tam nagromadzone,jak srebr.stołowe, klejnoty, dywany, obrazy itp. Wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, m. in. i kołyska, oczekująca na mającego się w najbliższym czasie urodzić potomka następcy tronu, zostało przewiezione do zamku królewskiego w Oslo. Zamek w Skaugum jest doszczętnie zniszczony.

...w Londynie odbył się zjazd wszechbrytyjski prasy, w którym wzięło udział stukilkunastu przedstawicieli największych pism angielskich, których wspólny nakład wynosi około 30 miljonów egzemplarzy.

...członkowie znakomitej nowojorskiej orkiestry filharmonijnej,dyrygowanej przez słownego Toscaniniego otrzymują wynagrodzenie 2000—3000 dolarów miesięcznie, czyli od 17000—25000 złotych miesięcznie .

...pierwszym redaktorem wielkiego dziennika londyńskiego „Daily News", założonego w 1848 roku, był znakomity pisarz angielski, Karol Dickens.

...radjostacja berlińska nadała temi dniami wygłoszony w Ameryce odczyt Edisona o połączeniu iskrowem Europy z Ameryką i o jego znaczeniu dla handlu, przemysłu i politycznych stosunków międzynarodowych.

...szczytem posłuszeństwa i szybkości w załatwianiu spraw życiowych, jest wypadek opisany ostatnio przez pisma amerykańskie.

Otóż w Broklinie pewien architekt powiedział przy śniadaniu do swego 25-letniego syna: „Dlaczego nie żenisz się? Mam wrażenie, że przyszedł już czas na ciebie".

Młodzian nic nie odpowiedział, lecz poszedł natychmiast do najbliżej mieszkającej znajomej panienki i zapytał: „Czy chce pani być moją żoną, czy nie"?

Po otrzymaniu potakującej odpowiedzi dziesięcioma telefonami w przeciągu pół godziny załatwił formalności przedślubne, a w południe wrócił do domu na obiad i przedstawił ojcu swą żonę ze słowami: „Posłuchałem cię, ojcze"!

..w Leningradzie i Moskwie będą się odbywać co pewien czas nabożeństwa dla anglików, przebywających w tych miastach. W tym celu z Londynu będzie wyjeżdżał na każdorazowe zaproszenie kapelan.

...wynalazcą haftu maszynowego jest niejaki Edward Cowper, anglik, który skonstruował model maszyny do haftu w czasie pobytu w więzieniu, w którem odsiadywał karę za zabójstwo.

...na lotnisku pod Wiedniem, w Aspern, popisywał się amerykański lotnik Doolittle, który posiada wszechświatową sławę jako okrobata powietrzny. Zuchwałym jego wyczynom przypatrywała się publiczność z zapartym oddechem, darząc śmiałego lotnika hucznemi oklaskami.

JEŻELIBY GDYBY.

— Panie Pipman, jak tam było na przyjęciu u Kugielszwanców?

— Jeżeliby zupa była taka ciepła jak wino, a wino takie stare jak gęś, a gęś taka tłusta jak Kugielszwancowa, a Kugielszwancowa taka przystojna jak jej pokojówka, to byłoby bardzo miło i przyjemnie.

JEDEN Z ORKIESTRY.

— Widziałem cię wczoraj z jakimś facetem. Pamiętaj, że nie mam zamiaru grać drugich skrzypiec!

— Także coś! Dziękuj wogóle Bogu, że się dostałeś do orkiestry

POMIĘDZY MAŁŻONKAMI.

— Jak tylko zobaczysz ładną dziewczynę, zapominasz, że jesteś żonaty

— Niestety, wtedy najbardziej mi się to przypomina!

POMIĘDZY AUTORAMI.

— Wyobraź sobie moje przerażenie: wczoraj wchodzę do gabinetu i widzę jak mój 3-letni Boleś siedzi na biurku i drze w kawałki rękopis mojej ostatniej powieści, którą mam na wykończeniu!

— Co ty mówisz! Czyżby taki malec już umiał czytać!

Niesłychana zbrodnia zdegenerowanego starca

Sensacyjne wyniki śledztwa.

W dniu onegdajszym Piotrków wstrząśnięty został niesłychaną zbrodnią, jakiej dopuścił się na 11-letniem dziecku sześćdziesięcio-dziewięcioletni starzec Szczepan Strupiński.

Przed kilkoma miesiącami mieszkanka Piotrkowa 63-letnia Zofja Nawrocka, szukając kogoś, którzyby jej napisał podanie do urzędu, natknęła się na Strupińskiego, którego zaprosiła do swego mieszkania, gdzie też

zredagowano prośbę.

Tam Strupiński poznał 11letnią wnuczkę Nawrockiej, Kazię.

Od tego czasu starzec stał się częstym gościem Nawrockiej. Dziewczynce przynosił cukierki i często bawił się z nią.

Wczoraj Strupiński, skorzystawszy z tego, że w domu nie było gospodyni—dokonał na dziewczynie ohydnego gwałtu.

Traf chciał, że w tym samym momencie Nawrocka wróciła do domu.

Na pytanie, jak śmiał coś podobnego uczynić — zmieszany zbrodniarz oświadczył, że zawsze się tak bawił z dziećmi.

Po tej odpowiedzi kobieta przekonała się, że Strupiński, nawiasem mówiąc, nałogowy alkoholik, jest pijany.

Powiadomiona o wypadku policja aresztowała zwyrodniałego starca i oddała do dyspozycji sędziego śledczego.

Podczas dochodzenia okazało się że Strupiński zaraził maleńką Kazię straszną

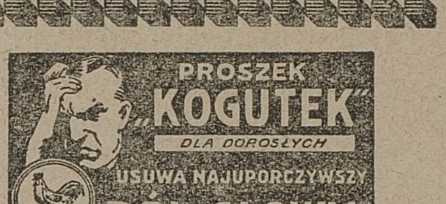
chorobą weneryczną

oraz, że nie jest to pierwszy występ. Przyznał się on, że często deflorował nieletnie dziewczęta, a później sprawy tuszował.

Najcharakterystyczniejsze jest jednak to, że Strupiński — stary pijak i zawalidroga — sam posiada wnuków.

Śledztwo zmierza w kierunku ustalenia, ile ofiar ma na sumieniu zdegenerowany starzec.

Wypadek ten wywołał wielkie oburzenie mieszkańców.





Kupno i sprzedaż.

Z POWODU wyjazdu nowy domek do sprzedania z korzystnym interesem może być natychmiast. Oferty w Administracji.

DO sprzedania plac. Wiadomość na Zuzannie u Dudy.

DO sprzedania grunt w Czeladzi. Wiadomość: Milowice, Słoneczna 13. Antoni Łakomik.

„UNDERWOOD" prawie nowy sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia, skrzynka pocztowa 161. Sosnowiec.

DO sprzedania 3 place w Ząbkowicach w dobrym punkcie, tanio i to zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 70 u gospodarza.

POSADY i PRACE

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Dąbrowa, 3-go maja 7 Jan Sanczek.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkołą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie. 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

BUCHALTERA samodzielnego poszukuje firma Kanarek i Lancman. Dąbrowa, Sobieskiego 19.

POTRZEBNY uczciwy chłopiec do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do oddziału „Expr. Zagłębia" w Kielcach, ul. Kilińskiego 19.

POMOCNIK fryzjerski, mający 5 lat praktyki poszukuje pracy od zaraz w dobrym zakładzie najchętniej u Polaka za skromnem wynagrodzeniem w celu wyzwolenia się. Zgłoszenia piśmienne do administracji.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski do P. Barenblatta, Będzin, Małachowskiego 7.

PRAKTYKANT biurowy z dobrego domu poszukiwany. Luftspringer, Sosnowiec, Teatralna 1.

DZIEWCZYNKA lat 16 — 18 najchętniej ze Starego Sosnowca lub z ulicy Piłsudskiego potrzebna na płatną praktykę do księgarni „Polonja".

OSOBA inteligentna, przyjezdna, znająca się na kuchni, poszukuje posady gospodyni. Oferty do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „Z".

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Sosnowiec, Kowalska 14. Pióro.

SZUKAM 1 lub 2 pokoje z kuchnią — śródmieście Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Ząbkowice, Zawiercie, za niewysokiem czynszem. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod Nr. 57.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z osobnem wejściem. Wiadomość Będzin Przeczna 16.

DWA sklepy zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 70, gospodarz

Zgubione dokumenty

MUSIAŁ Juljan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MALARA Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Miechowie, legitymację oznaki pamiątkowej wydaną przez 49 p. p. — w Kołomyi i świadectwo szkolne wydane w Siłaszowie.

ICEK Welner zgubił marynarkę jasną zawierającą portfel i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty, wydany przez magistrat w Będzinie.

NOWAKOWSKI Władysław zgubił zaświadczenie na paszport, wydane przez kopalnię „Milowice".

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 7 marca 1930 roku

A. 5316. „Icek Fiszel" sprzedaż galanterji ludowej w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 33. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Icek Fiszel, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Fiszel na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5317. „Jakub Lederman" handel mąką i art. spożywczemi w Będzinie — Zawodzie Nr. 8. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Jakub Lederman, zam. tamże.

A. 5318. „Lewek Helesiewicz" sprzedaż mięsa w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 7. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Lewek Helesiewicz, zam. w Sosnowcu, ul. Kościelna Nr. 7.

A. 5319. „Genowefa Urbanik" sprzedaż art. spożywczych w Niwce, ul. Szosowa Nr. 56. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Genowefa Urbanik, zam. tamże.

A. 5320. „Rajzla Zyskowicz" sprzedaż art. spożywczych, owoców i cukierków w Zawierciu, Nowy Rynek Nr. 24. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Rajzla Zyskowicz, zam. w Zawierciu, ul. Porębska Nr. 27. Pomiędzy małż. Zyskowicz na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

dnia 11 marca 1930 r.

A. 5321. „Jan Kapuścik" drobna sprzedaż art. spożywczych i wyrobów tytuniowych w Dąbrowie, gm. Niegowa Właściciel Jan Kapuścik, zam. tamże.

A. 5322. „Moszek Spokojny" sklep spożywczy w Modrzejowie, Dąbrowska Nr. 18-a. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Moszek Spokojny, zam. w Modrzejowie, ul. Henryka Nr. 15.

A. 5323. „Władysław Mazur" hurtowy skład soli i art. spożywczych w Będzinie — Kościuszki — bocznica Starostwa. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Władysław Mazur, zam. w Będzinie, ul. Brzozowicka Nr. 26.

A. 5324. „Roman Starnawski" skup celem odsprzedaży trzody chlewnej w Sosnowcu. Sienkiewicza Nr. 6. Firma istnieje od r. 1930. Własciciel Roman Starnawski, zam. w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 6.

c. d. n.

OZN

OGŁOSZENIE. Prosimy wszystkich rzemieślników budowlanych zamieszkałych w gminie Olkusko - Siewierskiej i z okolic oraz zamieszkałych osób o przybycie na zebranie dnia 15 czerwca 1930 r., w domu pana Żetonka w Grabocinie celem założenia spółki budowlanej handlowej.

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę! Moje poważne cierpienia przepuklinę która mnie przez 10 lat trapiła, wyleczyłem specjalną receptą naturalisty, bez operacji i przeszkody w pracy. Potrafię teraz pracować nadal bez opaski i bez trudu. Wyjaśnienia udzielam każdemu w Mysłowicach, Hotel Francuski, pokój 3, tylko w niedzielę 15 czerwca 30 r. od 9 przed poł. do 5 pp. Posiadam wiele podziękowań. Naturalista Jan Mruczek, Król Huta, ul. św. Pawła 7.

STANISŁAW Trzmiel unieważnia zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej.

ZA długi mojej żony Lucyny Kopiec nie odpowiadam, jak również unieważniam weksel na 5.000 zł. i akta rejentalne na kupioną ziemię 3 i pół morgi w Dąbiu/Nerem, zabrane przez nią. Kopiec Ludwik, Modrzejów, Stara Niwka.

IDĄC do stacji w Zawierciu zgubiono złoty damski zegarek z dewizką męską niklową z podkową. Uprasza się znalazcę o oddanie do księgarni p. Lipkowej w Zawierciu za wynagrodzeniem.

Wydawca: Helna Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94